
Inwestycje w płody rolne mogą być interesującym sposobem na osiąganie ponadprzeciętnych zysków przez wielu inwestorów. Warto zatem dokonać dywersyfikacji portfela poprzez inwestycje w różnorodne instrumenty finansowe oparte na takich produktach jak pszenica, kukurydza, czy soja.

Pszenica uprawiana już od ponad 6 tysięcy lat, stanowi dziś główne zboże żywieniowe w klimacie umiarkowanym, podstawowe źródło białka, skrobi, związków mineralnych i witamin. Obecnie pszenica wykorzystywana jest także w przemyśle spożywczym, do produkcji biopaliw, a także, w mniejszym stopniu jako pasza dla zwierząt. Pszenica, obok innych surowców rolnych, może stanowić jednak także przedmiot inwestycji. Zbożem tym handluje się bowiem na wielu rynkach światowych, m.in. na giełdzie Chicago Board of Trade (CBOT).

Jednostką miary używaną w międzynarodowym handlu pszenicą jest najczęściej buszel (odpowiadający objętościowo ok. 35,238 litra). Kontrakty terminowe na pszenicę wyceniane są za 100 buszli. Przy obliczaniu nominalnej wartości jednego kontraktu należy wziąć pod uwagę tzw. mnożnik. Gdy mnożnik wynosi np. 300 USD, wówczas jeden kontrakt opiewa na 30.000 buszli (300×100). Przykładowo, na Chicago Board of Trade minimalna wartość kontraktu na pszenicę wynosi 5000 buszli.

Innym płodem rolnym mogącym stanowić ciekawą inwestycję alternatywną jest kukurydza. Zastosowanie kukurydzy jest bardzo różnorodne. Ze zmielonych nasion otrzymuje się mąkę, kasze, czystą mączkę skrobiową. Nasiona służą także w przemyśle do otrzymywania cukru, alkoholu, dekstryny, oleju, przerabiane są też na pasze treściwe (śruta). Z drugiej jednak strony kukurydza, podobnie jak pszenica, stanowi również bazę dla kontraktów terminowych.

Kontrakty na kukurydzę zaliczane są do jednych z najstarszych kontraktów terminowych. Rynki terminowe powstawały bowiem początkowo, żeby zaspokoić potrzeby producentów rolnych oraz kupców. Chicago Board of Trade, która powstała w 1848 roku, w założeniu miała organizować handel produktami rolnymi, poprzez standaryzację jakościową i ilościową. Kontrakty na kukurydzę, to jednak nie tylko najstarsze instrumenty, ale także jedne z najbardziej popularnych. Liczba otwartych pozycji na Chicago Board of Trade sięga obecnie bowiem ponad 1,2 mln sztuk. Dla porównania liczba otwartych pozycji dla najpopularniejszych kontraktów terminowych na 10-letnie obligacje USA sięga ponad 2,2 mln sztuk, dla obligacji 30-letnich 770 tys., 5-letnich 1,4 mln, a 2-letnich 700 tys.

Kolejnym instrumentem finansowym, który pozwoli silnie zdywersyfikować portfel inwestycyjny jest soja. Handel soją na światowych parkietach odbywa się także poprzez kupno kontraktów terminowych. Należą do nich kontrakty na ziarno (opiewające na 1 000 lub 5 000 buszli w centach), posiłki sojowe - meal (100 ton w centach) oraz olej (60 000 funtów w centach). Głównym ośrodkiem handlu jest Chicago Board of Trade. Kontrakty dzielą się w zależności od daty dostawy na styczeniowe, marcowe, majowe, lipcowe, sierpniowe, wrześniowe i listopadowe. Dodatkowe miesiące dla kontraktów na olej i posiłki to wrzesień, październik i grudzień. Liczba otwartych pozycji na kontraktach na soję wynosi obecnie ok. 390 tys. Jeżeli dodamy do tego kontrakty na śrutę sojową (Soybean Meal) i olej sojowy (Soybean Oil), to łączna liczba otwartych pozycji sięga poziomu 850 tys. sztuk.

Warto również podkreślić, że przyszłość tej rośliny ze względu na różnorodność zastosowania wydaje się wspaniała. Podczas gdy bogate społeczeństwa traktują ją jako wzbogacenie codziennej diety, w krajach mniej rozwiniętych jest ona podstawą posiłków. Poza zaspokajaniem potrzeb żywieniowych soja ma szansę odegrać również dużą rolę w przemyśle transportowym jako alternatywne źródło paliwa.

Jednak surowce te wydają się bardzo ciekawą inwestycją nie tylko ze względu na możliwość dywersyfikacji portfela. W 2007 roku miał bowiem miejsce bardzo dynamiczny wzrost cen kontraktów na pszenicę, kukurydzę i soję. Był on spowodowany spekulacjami na globalnym popycie na żywność, paszę dla zwierząt oraz biopaliwa.

Głównym czynnikiem wzrostu cen są szybko bogacące się kraje wschodzących gospodarek, w szczególności Chiny i Indie, gdzie wzrost zamożności społeczeństwa wpływa na wzrost spożycia produktów żywnościowych, zwłaszcza na wzrost spożycia mięsa. Na skutek tego rosną ceny zbóż, które są najważniejszym składnikiem pasz dla zwierząt. Do

przyczyn wystąpienia tak silnego trendu wzrostowego należy również zaliczyć bardzo niskie, w porównaniu do lat wcześniejszych, zapasy, które spowodowały wystąpienie na rynku dużej presji popytowej. Równie istotne były także przewidywania dotyczące przyszłej produkcji tego rodzaju towarów, które miały charakter pesymistyczny. Czynnikiem powodującym ograniczenie podaży tych towarów są zmniejszające się areale upraw oraz pogarszające się warunki klimatyczne, które stanowią potencjalną barierę w zwiększaniu produkcji tych roślin.

Przy analizie wykresów powyższych towarów należy zwrócić uwagę na stosunkowo wysoką korelację występującą pomiędzy nimi. Z tego względu opisywane rynki można analizować w pewnym stopniu łącznie, co może pomóc w uzyskaniu szerszego spojrzenia na towary tego typu. Należy zauważyć, że początek hossy na wszystkich rynkach miał miejsce w mniej więcej tym samym okresie tj. między czerwcem a lipcem 2007 roku. Od tego momentu na każdym z nich zanotowano rekordowe wzrosty, które znacznie przekraczały 100% w skali roku.

Zapaść na rynkach finansowych w 2008 roku oczywiście nie ominęła rynków pszenicy, kukurydzy i soi, które poddane zostały silnej przecenie. Obecnie jednak, w dużej mierze ich ceny są mocno zaniżone w stosunku do fundamentalnej wartości. Możliwe zatem, że właśnie teraz mamy odpowiedni moment do zajmowania pozycji na tych rynkach.

Autor: Piotr Bernaś, redaktor portalu **IPO.pl**